

**(Corriere dello Sport - R.Maida) To Lorenzo Pellegrini będzie pierwszym nabytkiem nowej Romy. Włoch, młody, mocny. Wróci do domu po świetnych dwóch latach w Sassuolo, zgodnie z klauzulą, która pozwala Monchiemu pozyskać go za ustalone 10 mln euro. Brakuje jednak porozumienia w sprawie odnowienia kontaktu z chłopakiem z Cinecitta, który w wieku 21 lat, po sezonie z 8 golami, bez rzutów karnych, co dla pomocnika jest niemałą liczbą, ma rzesze wielbicieli.**

Roma jest pewna, że go nie straci, ale, po tym jak sparzyła się z Kessiem, woli nie brać niczego za pewnik. Juventus i Milan już wiele razy pojawiały się pod balkonem Pellegriniego, drażniąc go ofertami ekonomicznymi i projektowymi na wysokim poziomie. Monchi będzie musiał odeprzeć ataki, zostawiając sobie, gdy tylko wykupi kartę, wysłuchanie nowych ofert: wartość Pellegriniego już przekracza 25 mln euro. Jeśli wszystko pójdzie gładko, Roma w środku pola byłaby pokryta, razem z przedłużeniami umów De Rossiego i Strootmana oraz podwyżką wynagrodzenia dla Nainggolana. Nazwiska krążące w ostatnich godzinach, jak reżyser gry Valencii, Dani Parejo, którego nazwisko publikują hiszpańskie media, mogłyby być użyteczne tylko jeśli kadra pomocników została pomniejszona. Dla przykładu odejść może Leo Paredes, który przyciąga uwagę wielu osób działających na rynku i który znalazł się w orbicie reprezentacji Argentyny nowego selekcjonera Sampaoiego. Nie można też zapominać, że do kadry wróci Florenzi, który w przyszłości kieruje się do gry na prawej obronie, o ile nie będzie innych taktycznych konieczności.

Zamiast tego Monchi skupia się na obronie, która straci na pewno jednego z dwójki Manolas i Ruediger z powodu zobowiązań równowagi finansowej. Pamiętając o ostatnich pasjach dyrektora, Roma może przypuścić atak na lewonożnego środkowego Lengleta, pozyskanego w styczniu przez Seville, jednak jeszcze bardziej soczystym celem jest Kur Zouma z Chelsea. Stary znajomy Sabatiniego od wielu lat grywa w elitarniej piłce, mimo że jest urodzony w 1994 roku. W najlepszym okresie dostał się też do reprezentacji Francji. W ostatnim czasie, z Antonio Conte na ławce, stracił jednak appeal i minuty, mimo zmiany ustawienia i przejścia na grę z trójką środkowych, co było kluczowe dla wygrania Premier League. Zatem Zouma może wylądować na liście transferowej i w rozmowach z Romą może zostać dołożony do innej transakcji (właśnie Ruediger lub Manolas). Alternatywnie Romie podoba się bardzo Duńczyk Christensen, urodzony w 1996 roku, oczekiwany w Londynie po udanym wypożyczeniu do Borussia Monchengladbach. Jest już podstawowym obrońcą swojej reprezentacji. Oczy skierowane są też na Portugalię, gdzie gra inny młody obrońca, rozchwytywany na międzynarodowej scenie: chodzi o Victora Lindelofa, wszechstronnego Szweda z rocznika 1994. Interesuje się nim pół Europy: Benfica liczy na jego sprzedaż tylko poprzez klauzulę opiewającą na 30 mln euro.

Autor: abruzzo